KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Lutego. — Rok 1837. Poniedziałek. № 56. Jutro, Ś. Roman.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów*, przy organie śpiewaną była Msza J. *Krogulskiego* Nr 3. — Wczoraj o godzinie w pół do 7 wieczorem, po 10 dniowej chorobie, przeniosł się do wieczności ś. p. WJP. Bazyli *Pacławski* Szef wydziału Cenzury. Przyiaciele tego zacnego człowieka zbyt dotkliwie uczuli tę bolesną stratę. Wieczny pokój Jego cnotliwej duszy. — W przyszłą Środę, w Kościele parafjalnym w Pradze przy Warszawie, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny Joanny z Oberskich *Skorynowej*, na które pozostały Mąż z dziećmi, znaiomych i przyiacioł zaprasza. — Woda na Wiśle pod Warszawą wczoraj stała do wysokości stop 4, cali 2, przybranie iej więc iest mało znaczącem, gdyż w przeciągu 24 godzin przybiera na 2 cale. Od wezbrania Wisły pod Krakowem dopiero w dni 5 lub 6 znaczniejszy przybór onej spostrzedz się daie, i dla tego nie można się pod Warszawą obfitej wody spodziewać. Do puszczenia Wisły pod Warszawą, z powodu że lody spieraią się na izbicach mostowych, potrzeba wysokości wody przeszło 7 stop, a tak znaczny przybór nie może gwałtownie nastąpić, chyba przez znaczną odwilż w górach Karpackich i nadzwyczajne ulewy. Dla ochronienia mostu od uszkodzenia przez lody w czasie puszczania Wisły, uprzątnięto pod całym mostem lód miejscowy z między łyżew i w znacznej części z między izbic mostowych, resztę izbic robotnicy wczoraj obrębywali, ażeby przez przybór wody za wzniesieniem się lodów pale z nich nie były wyciągnięte, rąbano również lody przy lądach Pragskich poniżej mostu, dla utworzenia miejsca na tafle mostowe, które wypuścić wypadnie z mostu przed puszczeniem Wisły, a to z powodu że lody na Wiśle na samym warze trzymaią 14 do 18 cali grubości, a przy lądach i do 20 cali, idąc więc w massie w takiej grubości zupełnieby most zgruchotały, przez wypuszczenie zaś tafli mostowych, daiąc wolny bieg lodom, reszta mostu stoiąca w linji, zabespieczoną od zerwania i uniesienia z wodą być może. — W czasie świetnej zabawy danej onegdaj przez JJOO. Xtwo Jchmość *Warszawskich* w Królewskim pałacu *Łazienkowskim* (o której doniesliśmy wczoraj) przepyszne i gustowne salony, ozdobione rozkwitaiącemi roślinami, zamieniły porę zimową w przybytek przyiemnej flory. Biesiada u stołów trwała godzinę, wkrótce po iej skończeniu, znakomite Towarzystwo przeniosło się do sali balowej, gdzie zabawa rozpoczętą być miała. Tymczasem oświecono rzęsiście nadbrzeża kanału, most Króla *Jana*, odwach, stopnie tarasu, co wszystko na powierzchni śniegiem okrytej odbiiało promienie brylantowe. Toalety Dam harmonjowały z uroczym widokiem apartamentów i iaśnieiącej okolicy. Suknie kolorowe były liczniejsze niż białe, brylanty należały do ubrania prawie wszystkich mężatek, a świeże kwiaty wieńczyły skronie i głowy panien. Jedna z Dam miała pęk kwiatów na głowie, z których każdy mieścił solitera niepospolitej wielkości, inna do sukni atłasowej różowej użyła garnituru ze srebra dętego lekkości nadzwyczajnej. Nader piękne ubranie na szyię przedstawiała wąziutka obrączka, szczelnie na szyi zamknięta krzyżykiem rubinowym; zresztą uważano za nader pięknie ubieraiące rękawy dosyć obcisłe do pół ramienia, a następnie szeroko i nisko spadaiące, (moda ta zapewne wkrótce liczniej będzie przyiętą). Suknie, morderowa z kapeluszem różowym z piórami, bogata koronkowa na atłasowej błękitnej, zielona, różowa materjalna w kraty z kapeluszem takiegoż koloru, i inna różowa z atłasu *brochée*, należały do najgustowniejszych,

chociaż i inne w niczem im nieustępowały. — (Art. nad.) Nieszczęśliwa Wdowa dziećmi i cierpieniami obarczona, straciwszy świeżo całą podporę w mężu zmarłym, który niegdyś był Urzędnikiem, udaie się do serc litościwych, które czas postu łączą z dobroczynnemi uczynkami, aby w teraźniejszem chwilowem nieszczęściu, raczyły ią wesprzeć, przesyłaiąc zasiłek do Biura Informacyjnego, a w gorących modłach nieprzestanie upraszać Przedwiecznego o najdłuższą pomyślność dla swych dobroczyńców. — W księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* do nabycia nowe dzieło: *Archiwum teologiczne*, pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu, wydawane przez X. *Jabczyńskiego*. Poszyt 4ty, in 8vo, Poznań 1836, po który raczą się zgłosić Szanowni Prenumeratorowie. Cena 4ch poszytów, złp. 24. — Dla palących *sygara*, zrobiono w Fabryce wyrobów metalowych i lakierowanych C. F. *Mintera*, sprzęt bardzo ozdobny i użyteczny. Jest to podstawka w kształcie wanienki, do włożenia weń palącego się sygara lub strząsania popiołu. Znajduią się oraz również ozdobne Puszki do sygarów. — Wielki Teatr wczoraj był natłoczony. Komedja *Demustjego* „Kobiety" już była prozą tłumaczona i przedstawiona w Warszawie przed 20sto kilką laty, zaś 12 lat temu według innego tłumaczenia wierszem daną była; dla dzisiejszych Artystów wyborne nowe tłumaczenie wierszem pomnożyło zbiór tych komedji które piękna poezja ozdabia. Gra Artystów zadowoliła znawców. Ulubiony Balet *Styryjczykowie* i tym razem rzęsistemi był okrywany oklaskami; przyiemny lecz utrudzaiący taniec wykonywany przez JPannę *Gwozdeckę* i JP. *Turczynowicza* na powszechne żądanie powtórzono, Publiczność atoli oszczędzaiąc utrudzenia tancerzy, raczyła poprzestać na połowie, a oklaskami wynagrodziła gorliwość w wypełnianiu Jej woli. Po Balecie przywołani wszyscy. W Rozmaitości przywołani: po *Kakadu* JP. *Panczykowski*, po *Po samym sobie w żałobie* JP. *Maieski* i JPanna *Złotaszewska*, a po *Tereni* JPanna Teresa *Damse*, tudzież JP. *Baraniecki*. — Gdy chóry z opery *Norma* ieszcze nie zostały wyuczone, przeto iutro zamiast ogłoszonego Koncertu, JPanna *Karl* wystąpi ieszcze raz iako *Rozyna* w *Cyruliku Sewilskim*. Sród opery śpiewać będzie wielką arję Rossyniego z opery *Semiramis*, w 2gim akcie przedstawi scenę z opery *Belliniego* Purytanie, a na zakończenie śpiewać będzie na powszechne żądanie arją, z opery *Ugo*.

Niemcy. — Wiadomość o śmierci dawnego Króla *Szwedzkiego*, wznieciła w *Lipsku* uwagę wszystkich. Prywatny iego maiątek zostawał w ręku bankiera *Freże*, a lubo w końcu swego życia tylko szczupłe miał dochody, i te iednak dzielił z ubogiemi. — Xżę *Waza* zamieszkały w Wiedniu, otrzymawszy w dniu 11 b. m. smutną wiadomość o śmierci swoiego ojca (b. Króla Szwedzkiego), natychmiast włożył żałobę. Cesarz i Cesarzowa *Austrjaccy*, wprawdzie mu przesłali list pocieszaiący, lecz nie zdaie się aby miano zamiar włożyć dworską żałobę. — Wielce chwalą towarzystwo żeglugi parowej na *Dunaiu*, może ona wywrzeć nader korzystny wpływ na cały handel europejski.

Francja. — U iednego ze znakomitych dyplomatów w Paryżu zapewniono, iż przed zamierzonem ukończeniem posiedzeń Izb, nienastąpi ich rozwiązanie, i że przed upływem tegoż czasu niezajdzie żadna zmiana w ministerstwie, prócz gdyby w Izbie deputowanych nastąpiło iakie nieprzyiazne głosowanie. — Prawo municypalne nakoniec zostało przyięte. — W Ogrodach Tuileryjskich przytrzymano młodegoczłowieka rzucaiącego kamienie na najpiękniejsze posągi, będzie on surowo ukarany za ten wandalski postępek. — Gazeta *Trybuna* znana ze swoich wiarogodnych doniesień, podaie iednak w swoim ostatnim numerze nader baieczną wiadomość. Utrzymuie ona, że *Hudson Lewe* r. 1833 miał zwiedzić iaskinię *Kel de Balme*, w której spotkawszy Ludwika *Bona-*

partego w towarzystwie 2ch przyiaciół, został przez niego zagrożony, iż go (Hudsona) wtrącą w przepaść, ieśli nie wymaże swego podpisu z listy przeieżdżaiących. Tym sposobem zmuszony, wymazał swoie nazwisko końcem ięzyka (?) — Głoszą znowu, że Marszałek *Klozel* zostanie zarządcą posiadłości *Afrykańskich*, i że w nowej wyprawie do *Konstantiny* Xiążęta *Orleański* i *Nemur* tylko iako ochotnicy towarzyszyć mu będą. — Admirał *Russę* w Marcu wyiedzie do Stambułu. — Municypalność miasteczka *Gaberik* przysłała była Królowi adres, w którym wynurzyła swój żal, iż w ciągu zeszłego roku, trzykrotnie godzono na życie Monarchy, i że wicher zerwał wieżę w ich gminie. Teraz Król posłał im 3000 fran: na odnowienie tej wieży. — Do Paryża przybył Aient *Mendizabala*, celem traktowania o pożyczkę 12 miljonową dla Hiszpanji; mówią, iż ta pożyczka doprowadzoną będzie do skutku. — Rozszerzono pogłoskę o wybuchnięciu zarazy w *Bonie* i *Oranie*. — Niemiecki Jmprowizator *Langenszwarc* poiedynkował się z młodym Francuzkim improwizatorem *Lanson*, za to iż ostatni napisał na niego ostrą krytykę. Recenzent został w ramie raniony. — Niektórzy głoszą, że wyprawa Konstantińska będzie wstrzymaną, skutkiem wybuchnięcia morowego powietrza w *Tunecie* i *Tripolis*.

Hiszpanja. — Brygadjerowie *Borso* i *Jglesja* poróżnili się; ostatni był odmówił posiłków swemu koledze, wysłanemu ku *Winaroz* na przeciw Karlistom. Powszechna niechęć spadła na *Jglerjego*, zaś *Borso* został radośnie przyiętym w Winaroz. Obawiaią się, aby te nieporozumienia Jenerałów nie były skutkiem iakiego taiemnego i chytrego planu. — W *Madrycie* szumnie obchodzono karnawał, bale, uczty, tańce, wszystko to kolejno po sobie następowało. PP. *Paal* i *Bastjen* ułożyli maskaradę konną, której się i Królowa przypatrywała ze swego balkonu. — Kroki zamierzone przez Jenerałów: *Esparterego*, *Ewansa*, *Sarsfilda* i *Riberego*, podobały się gabinetowi. Spodziewaią się przez nich ukończenia wojny domowej ieszcze w tym roku.

Anglja. — Piszą z *Malty*, że wysłane okręty do *Tripolis* iuż wróciły. P. *Elljot* otrzymał od Baszy zapewnienie, że nadal zaradzi wszelkim skargom wyniknąć mogącym. — Doniesiono niedawno, że młody Cesarz *Brazylijski* po dojściu pełnoletności, obejmie rządy państwa; iest to pomyłka gazetowego świata, albowiem to iego siostra Jnfantka *Dona Januarja*, 11 Marca r. 1839, obejmie zarząd czyli reiencję po Panu *Feio*, który ma iej ustąpić.

Turcja. — W *Adrjanopolu* Grek zastrzelił kruka, wkrótce potem wszystkie dzieci które się zabitym ptakiem bawiły, zostały dotknięte zarazą. Czyby to nie pochodziło z tego, iż trupie mięso będące zwykłym kruków pokarmem, czyni ie zaraźliwemi. — Ze *Smyrny* smutne otrzymano wiadomości. W okręgu miasta *Safet* na 20 mil wokoło, trzęsienie ziemi sprawiło okropne spustoszenia. Tylko 9ta część mieszkańców została, a reszta znalazła śmierć pod ciężarem zapadaiących się domów. Nowe fortyfikacje *Jbrahima Baszy* wzniesione w *Akre*, zostały zniszczone. Podczas tego wypadku, iezioro *Tiberias* wrąc w swoich falach, towarzyszyło głuchym szumem iękom nieszczęśliwych ofiar. Wszędzie gruzy i błędni mieszkańcy szukaiący albo własnego ratunku, albo ocalenia iakiej drogiej osoby. Co za straszny obraz zniszczenia!

Rozmaitości. — Weteran teatru francuzkiego, sławny komik *Tirsele*, umarł 13go b. m. w 74 roku życia. — Drammat historyczny Maiora *Pannasz* pod tytułem: „Maxymiljan we Flandrji“ wielce się teraz w Wiedniu podoba. — Łotr spotkawszy kolegę, zapytał go iak mu się powodzi: „Źle! odpowiada drugi, oto dziś wziąłem w skórę z głupiej przyczyny, żem miał dziurę w kieszeni.“ Chybaś oszalał, iakimże sposobem? „Oto rzecz tak się stała; nosiłem na sprzedaż kilka worków piasku. Wchodzę do ku-

chni, i pytam się kucharki czyby nie chciała mi odkupić czego z moiego towaru. Ona odpowiada że tak, i idzie do pokoiu swoiej Pani po pieniądze. Oglądaiąc się tymczasem w kuchni, ujrzałem kilka srebrnych łyżek na stoliku; myślę sobie iakby to dobrze było, gdyby choć iedna do mnie należała, i nic więcej. Kucharka wraca, płaci mi za piasek, i w chwili gdy iuż miałem wyjść, trafem fatalnym wypada mi z dziurawej kieszeni srebrna łyżka. Wnet powstaie krzyk, hałas, iakiś wcale mi nieznaiomy jegomość przytrzymuie mnie, zamyka drzwi przed nosem, i tylem oberwał po skórze, że mi się nieboszczka Prababka przyśniła. No proszę cię kolego, czy to było słusznem bić kogo za to, że miał dziurawą kieszeń!"

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Negosz Xiąże b. Porucz: W. R. i Sentymer Doktor Med: z Wiednia, Makomaski Hip: Dzie: z Kiełbowa, Zembrzuski Ant: Dzie: z Czółna, Radwan Michał Kom: Obwo: z Łęczycy.

DONIESIENIA.

Za Żelazną Bramą do Handlu Mikołaia Szyrokow pod Nr 1, nadszedł świeży transport Wiziny świeżej małosolnej, Łososia wędzonego i marynowanego, Sliw mokrych świe: i Sliw francuzkich świe:, Miodu lipcu Kazańskiego, Malin świeżych i suchych, Grochu zielonego świeżego, etc.

PATENT SZLACHECTWA, wydany za Stanisława Augusta, Józefowi Pawłowi Poznańskiemu, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Niżej podpisany Fabrykant Sukna, ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, iż do Sklepu iego na ulicy Długiej, na przeciwko dawnego Arsenału, nadszedł świeży transport SUKNA w różnych gatunkach i kolorach, gdzie przy rychłej usłudze i iak najumiarkowańszej cenie sprzedaie się. S. Krüger.



Kareta podwójna zupełnie w dobrym stanie, wteraźniejszym guście zrobiona, do iazdy lekka i wygodna, za cenę mierną, iest do sprzedania przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, o której dowiedzieć się można tamże w pierwszem podwórzu w lewym pawilonie na 1m piątrze.

W dniu 16/28 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w Łazienkach Królewskich pod Nrem 2987, obok Statuy Króla Sobieskiego, prawnie zajęte Ruchomości iako - to: Lustra, Szafy, Biurka, Komody, Łóżka, Toalety, Kanapy, Krzesła, Sofy, i t. p. zaś w tymże samym dniu o godzinie 12 z rana w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr 1413, prawnie zajęte Ruchomości iako to: Szafy, Kantorki, Zegary, Lustra, Krzesła, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński.*

☞ Przy ulicy Mostowej, w domu Nr 247, są do wynajęcia różne LOKALE, Kuźnie dla Kowala i Slusarza z wszelkiemi wygodami, Składy i Piwnice dobre, suche, od Wielkiejnocy r. b.; wiadomość u Murgrabiego lub w Handlu korzennym na rogu Mostowej i Brzozowej ulicy.

Kupiec pierwszej Gildy Miasta Mohilewa, S. LURJA dostarczaiący Mąki żytniej i Kaszy ięczmiennej dla Wojsk Cesarsko Rossyjskich tak w Warszawie iak i w całem Królestwie konsystuiących, donosi iż Kantor swoj przeniosł z ulicy Pokornej na róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, interessenci tamże zgłaszać się raczą.

W dniu 17 Lutego/1 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr 263, iako to: Billard z rekwizytami, Lustra, Stoliki, Krzesła, Miedź, i różne Sprzęty gospodarskie, i t. p. przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze niezawodnie sprzedane zostaną. *W. Martyński* K.

Właściciel przybłąkanego PSA Pudla pięknego, może odebrać pod Nr 557 przy ulicy Długiej, u Gołębiowskiego, handel Wiktuałów utrzymuiącego.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Kuropatwy, Pieczeń cielę:, Pekeflejsz, Potrawa z mleczek cielę:, Zrazy a la nelson, Kaszka z pieca, Kapuśniak litew: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety cielę:, Potrawa z pulard, Jaiecznica ze szczypior:, etc.

*** Dziś u Grassowa *Wieczor Muzykalny.*

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenberga, grać i spiewać będą Panny *Hessen.* Zacznie się o god: 6.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Anna, i Krysztof *Hessen.*

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka, KWARTET z dobranych Artystów wykona najnowsze wyiątki z Oper.

*** Dziś w wieczor, KWINTET *Kurzątkowskiego* odegra **CO KTO LUBI,** w domu narożnym przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 477 Lit: A. w Lokalu M. Jamroszyńskiego.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 2.
TEATR WIELKI. Jutro *Cyrulik Sewilski* iak wyżej.
TEATR DAW: ROZ: Jutro Sztukmistrze Angielscy.